

NSZZ

Solidarność



Nr 18/2015 (2.X.2015)

Dwutygodnik Sekcji Krajowej Górnictwa Rud Miedzi

A P E L

Komisje Zakładowe NSZZ „Solidarność” O/ZG „Lubin”, O/ZG „Polkowice – Sieroszowice”, O/ZG „Rudna”, O/ZWR i O/ZH zwracają się z apelem do wszystkich członków i sympatyków związku oraz ich rodzin o masowy udział w wyborach parlamentarnych, które odbędą się w dniu 25.10.2015 r.

Oddanie przez Nas głosów na kandydatów z list zgłoszonych przez **Prawo i Sprawiedliwość** do Sejmu i Senatu daje szansę na dobrą zmianę dla Polski, właściwe traktowanie Polaków i rozwiązywanie ich codziennych problemów. PiS wspólnie z nowo wybranym Prezydentem Andrzejem Dudą, z którym NSZZ „Solidarność” podpisała umowę programową, jest w stanie skutecznie zadbać o los Polski i zaprzestanie dalszego lekceważenia Polaków przez obecnie rządzącą koalicję PO-PSL.

Zwycięstwo wyborcze partii PiS, która deklaruje zawieszenie podatku od wydobycia niektórych kopalni – daniny, przez którą KGHM zadłużył się już na ok. 6 mld zł – uderzającego w Spółkę, budżety samorządów lokalnych i wprost w pracowników Polskiej Miedzi, pozwoli na ratowanie Naszych miejsc pracy. PiS zapowiada obniżenie wieku emerytalnego i uniknięcie pracy aż do śmierci, uproszczenie procedur referendalnych, obniżenie podatków, reformę sądownictwa, likwidację obowiązku szkolnego dla sześciolatków, ograniczenie stosowania umów śmieciowych, poprawienie sytuacji w służbie zdrowia oraz szereg zmian, o które od 8 lat bezskutecznie postulują miliony Polaków. Proponowane zmiany znacząco wpłyną na poprawę sytuacji ekonomicznej polskich rodzin, która staje się coraz bardziej dramatyczna oraz pozwoli odbudować nieustannie likwidowany w Polsce przemysł, bez którego zagrożony jest byt całego Narodu. Tak ważnymi kwestiami powinni zająć się ludzie kompetentni i uczciwi, dla których dobro Ojczyzny i los jej obywateli jest rzeczą nadrzędną.

Postawmy na zmianę i zagłosujmy na kandydatów **Prawa i Sprawiedliwości**.

PÓJDŹMY Z RODZINAMI NA WYBORY I RAZEM ZMIENIEMY POLSKĘ

Przewodniczący Komisji Zakładowej

NSZZ „Solidarność” przy KGHM Polska Miedź S.A.

O/ZG Polkowice – Sieroszowice

Bogusław Szarek

N.S.Z.Z.

KOMISJA ZAKŁADOWA

KGHM – POLSKA MIEDŹ S.A.

Oddział Zakładowy przy KGHM

WZBOGACANIA RUD

PRZEWODNICZĄCY

Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność”

w KGHM POLSKA MIEDŹ S.A.

ODDZIAŁ ZAKŁAD WZBOGACANIA RUD

Stawronia/Rolczyński

NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”

KOMISJA PRZEWODNICZĄCA

KGHM POLSKA MIEDŹ S.A.

Oddział Zakładowy przy KGHM

WZBOGACANIA RUD

PRZEWODNICZĄCY

Bogusław Szarek

Stawronia/Rolczyński

Miedzi NSZZ „Solidarność” przyjęła stanowisko z projektem zmian, które przekazała pracodawcy i pozostałym Związkom Zawodowym działającym w KGHM na spotkaniu w dniu 24.09.2015 r. Poniżej propozycja „Solidarność”.

PROJEKT ZMIAN W §76 DO ZUZP Zasady kształtowania przyrostu wynagrodzeń i świadczeń pracowniczych

1. Strony układu ustalają, że wzrost wynagrodzeń pracowniczych w Spółce będzie realizowany poprzez wzrost stawek osobistego zaszerzowania oraz świadczeń pracowniczych na dany rok kalendarzowy. Wzrost ten ustala się w porozumieniu, które powinno być zawarte do końca lutego danego roku.
2. Negocjacje w celu zawarcia porozumienia rozpoczynają się w drugiej dekadzie stycznia danego roku.
3. W trakcie pierwszego spotkania Spółka przedstawia informację o prognozowanej sytuacji Spółki i zakładanych wielkościach makroekonomicznych. Ponadto Spółka przedstawia informację w postaci Raportu o wynagrodzeniach z kolejnych 5 lat poprzedzających negocjacje z uwzględnieniem następujących zagadnień:
 - a. zatrudnienie w KGHM Polska Miedź S.A.,
 - b. zaszerzowania i przeszerzowania pracowników,
 - c. średnie płace i przychody ze stosunku pracy,
 - d. realny wzrost wynagrodzeń,
 - e. benchmark wynagrodzeń,
 - f. polityka płacowa w poprzedzającym negocjacje roku,
 - g. średnie płace w poprzedzającym negocjacje roku,
 - h. funkcja kosztowa,
 - i. struktura kosztów w KGHM Polska Miedź S.A.,
 - j. wydajność pracy w KGHM Polska Miedź S.A.,
 - k. wskaźniki rentowności i produktywności plac.
4. W przypadku niezawarcia porozumienia określonego w pkt. 1 Spółka dokonuje rewaloryzacji stawek osobistego zaszerzowania od 1 stycznia danego roku o wskaźnik przyrostu przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw bez nagrody z zysku w czwartym kwartale rok do roku ogłoszonego przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego.

Stanowisko

Stanowisko Prezydium Zarządu Regionu Zagłębie Miedziowe NSZZ „Solidarność” z dnia 21 września 2015 r. w sprawie gwarancji zatrudnienia po połączeniu oddziałów KGHM.

Prezydium Zarządu Regionu Zagłębie Miedziowe NSZZ „Solidarność” ze zdumieniem konstatuje fakt, że od 6 sierpnia br. do dziś (21 września) nikt nie udzielił odpowiedzi na pisemne wystąpienie organizacji zakładowych NSZZ „Solidarność” w Zakładzie Hydrotechnicznym w Rudnej i Zakładzie Wzbogacania Rud w Polkowicach w sprawie braku gwarancji zatrudnienia po planowanym połączeniu oddziałów, skierowane do prezesa Zarządu KGHM Polska Miedź S.A.

Rozmowy ws. zmian w ZUZP – propozycja „Solidarność”

Komisja Zakładowa NSZZ Solidarność O/ZG „Rudna” po zapoznaniu się z propozycją Zarządu dotyczącą wprowadzenia zmian w „Zasadach kształtowania przyrostu wynagrodzeń i świadczeń pracowniczych” wypracowała kontrpropozycję, gwarantującą pracownikom większy przyrost wynagrodzenia. Po konsultacji z przedstawicielami pozostałych Komisji Zakładowych, Sekcja Krajowa Górnictwa Rud

Świadczy to o dużej arogancji i niewłaściwym rozumieniu dialogu ze związkami. Prezydium Zarządu Regionu wzywa do podjęcia rozmów z organizacjami związkowymi w obu oddziałach na temat wspomnianych gwarancji. Wynegocjowanie porozumienia w tej sprawie może uspokoić atmosferę w zakładach.

Mimo, że związki i dyrekcja są autonomicznymi stronami dialogu społecznego w zakładzie, ustne zapewnienia dyrektora w tej sprawie prezentowane podczas rozmów są niewystarczające, ponieważ nie przedstawiono żadnej koncepcji rozwoju nadbudowy administracyjnej w oddziałach wobec planowanego połączenia tych podmiotów.

Zapytanie o badania pracowników narażonych na wibracje

Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” O/ZG „Polkowice-Sieroszwice” wystosowała pismo do pracodawcy w sprawie badań dla pracowników narażonych na wibracje. Mając na uwadze zdrowie pracowników naszego Zakładu pracy, którzy pracują jako operatorzy maszyn górniczych w narażeniu na wibracje, wystąpiliśmy z pismem do Dyrektora o dodatkowe badania dla pracowników.

„Solidarność” wraz z ZZPD wniosła o udzielenie informacji, czy operatorzy maszyn górniczych pracujący w narażeniu na wibracje są poddawani, w czasie okresowych badań lekarskich, także badaniom na wystąpienie skutków takich wibracji dla zdrowia. W przypadku, gdy takie badania nie byłyby przeprowadzane, prosili o podjęcie stosownych działań w tym kierunku, m.in. niezwłoczne wytypowanie grupy pracowników pracujących w narażeniu na wibracje i przeprowadzenie odrębnych badań. Dodatkowo wnosili o podjęcie odpowiednich działań w celu wyeliminowania ryzyka zawodowego związanego z narażeniem na wibracje, ewentualnie ograniczeniem tego ryzyka do możliwie najniższego poziomu, w tym przez zastosowanie materiałów, elementów i układów izolujących i tłumiących drgania, m.in. amortyzowanych siedzisk, uchwyty i rękawic antywibracyjnych.

W odpowiedzi Dyrektor Naczelny stwierdził, że stosują się do obecnie obowiązującego prawa, tj. Rozporządzenia Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 30 maja 1996 r. wraz ze zmianami ujętymi w Rozporządzeniu Ministra Zdrowia z dnia 26 marca 2015 r. Z uzyskanych od Miejskiego Centrum Zdrowia informacji wynika, że badania zatrudnionych nie wykazały negatywnych skutków wibracji na zdrowie pracowników naszego zakładu.

„Wykorzystując sposobność kształtowania świadomości pracowników w zakresie zagrożeń w środowisku pracy apeluję o wsparcie ze strony organizacji związkowych (SIP) w ustawicznym przekonywaniu pracowników, że narażenie pracowników na drgania jest w dużej mierze zależne od indywidualnej techniki pracy, szybkości przemieszczających się maszyn dostosowanej do warunków drogowych oraz od jakości przeprowadzanych przez operatorów przeglądów technicznych maszyn i ich wyposażenia.” – podsumował pracodawca.

Jest jeszcze nadzieja

Po wojnie aliansi sprzedali nas w Jałcie za cenę spokoju. Kiedy ich wojna już się skończyła, u nas walka o wolność trwała jeszcze pół wieku. Nie objął nas plan Marshalla, ale po otwarciu granic Polacy szybko zaczęli odrabiać zaległości. Lata 90. wyzwoliły ogromny potencjał Polaków; handel z łózek połowych przeniósł się do marketów, a manufaktury zamieniały się w nowoczesne hale fabryczne. Wyjazdy do pracy owocowały powrotem ludzi i napływem dewiz do ojczyzny. Powstawały rodzinne firmy, ożywiło się budownictwo, rosła konsumpcja. Gdyby zostawić to na żywioł - byłibyśmy dziś w awangardzie Europy!

Na nasze nieszczęście Zachód udzielił nam „pomocy”. Wpuszczenie do Polski obcego kapitału poza kontrolą zniszczyło nasz przemysł, rodzimą przedsiębiorczość, zabrało nam banki, fabryki, media i co tam miało jeszcze jakąś wartość. Dotacje z UE zadłużyły większość miast i gmin; wszak

połowę inwestycji trzeba było sfinansować samemu. Szczodrze udzielane kredyty przez MFW są już dziś nie do spłacenia, a starannie wyselekcjonowane „elity” na wyścigi kończą proces kolonizacji Polski. Za naszymi plecami buduje się druga nitkę rurociągu Nord Stream. Pomimo „frontowego” położenia Niemcy nie chcą nam oddać swych baz NATO i oficjalnie informują o niemożności wsparcia krajów Europy Środkowo-Wschodniej w przypadku agresji Rosji. Przewodniczący europarlamentu Martin Schulz straszy nas nawet interwencją zbrojną, jeśli byśmy nie chcieli przyjąć pierwszego kontyngentu islamskich imigrantów...

Nigdy nie jest za późno na otrzeźwienie. Zwłaszcza, gdy zrobi się rachunek zysków i strat tej naszej „transformacji”. Polska rozwija się i kwitnie! - tokują mainstreamowe media. Jednak cena za życie na kredyt będzie straszna. W mikroskali przekonali się już o tym frankowicze. Wpuszczając dziś niekontrolowane rzesze imigrantów islamskich, Europa zakłada sobie pętlę na szyję. Choć raz zachowajmy się racjonalnie, sprzymierzmy w działaniu z Węgrami, Czechami, Bałtami, Skandynawią...

Nikt nie wie, ilu dżihadystów wniknęło z tłumem imigrantów do Europy. Przebudzenie nastąpi z pierwszymi zmasowanymi zamachami terrorystycznymi. Jest jeszcze nadzieja dla Polski, pod warunkiem, że wiedza o zagrożeniu dotrze do świadomości całego społeczeństwa. I że wszyscy razem zgodnie zgłoszą w jesiennych wyborach na tę partię, która zapewni im bezpieczeństwo. I nie jest to ani lewica, ani PO; kiedy chodzi o nasze życie, kończą się żarciki i podziąki.

Lech Makowiecki, W sieci 21-27 września

Polak mądry przed szkodą, czyli 10 argumentów przeciw przyjmowaniu muzułmańskich imigrantów

Choć temat był już przerabiany w mediach wielokrotnie, po ostatnim wyrażeniu zgody przez rząd Ewy Kopacz na przyjęcie imigrantów i zbliżających się w Polsce wyborach parlamentarnych, które mogą wszystko zmienić, należy postawić sobie pytanie: dlaczego nie powinniśmy przyjąć tzw. „uchodźców”? Wbrew serwowanej nam politycznie poprawnej medialnej papki jest wiele racjonalnych argumentów przemawiających za tym. Przede wszystkim nie powinniśmy obwiniać się za brak solidarności europejskiej czy niedobory współczucia dla uchodźców, bo jesteśmy niepodległym narodem i nasze dobro jest na pierwszym miejscu. Poniżej 10 argumentów przemawiających za tym, żeby nie przyjmować muzułmańskich imigrantów do Polski.

1) Wśród imigrantów są terroryści

Oficjalnie w nagraniach mówią o tym przywódcy organizacji terrorystycznych. Wielu z nielegalnych imigrantów zniszczyło swoje dokumenty, żeby podać się za uciekających przed wojną Syryjczyków lub Erytrejczyków. Tym łatwiej dla terrorystów jest dostać się do unijnej strefy Schengen. Dziennikarzom i internautom udało się również zestawzić opublikowane w internecie zdjęcia terrorystów ISIS (tzw. państwa islamskiego) z fotografiami „uchodźców”. Tylko dzięki tak prostemu, choć żmudnemu zabiegowi udało się rozpoznać kilku terrorystów. Jednak to jest jedynie kropla w morzu. Terroryści tylko czekają na sygnał, a wtedy cała nienawiść muzułmańskich terrorystów zostanie skierowana przeciw Europejczykom. Skoro tylko jeden muzułmanin mógł w biały dzień odciąć głowę brytyjskiemu żołnierzowi na londyńskiej ulicy, do czego zdolna będzie cała armia?!

Jak powiedział prof. Wolniewicz: nie każdy muzułmanin to terrorysta, ale każdy terrorysta to muzułmanin.

2) Ucieczka przed wojną czy emigracja zarobkowa?

Imigranci, uchodźcy, azylanci – jak ich nie nazwać, znaleźni dobry sposób, żeby przedostać się do krajów zachodniej Europy. Zniszczyli dokumenty, żeby podać się np. za obywateli Syrii uciekających przed wojną. Gdyby podali się za obywateli innego kraju, zostaliby z miejsca deportowani. Co ciekawe zgodnie z danymi udostępnionymi przez unięj Eurostat 75% imigrantów to mężczyźni. Na materiałach filmowych ewidentnie widać, że do Europy masowo przybyli młodzi mężczyźni. Od zawsze w większości kobiety, dzieci i osoby w podeszłym wieku uciekały przed wojną. Obecnie mamy do czynienia z emigracją zarobkową, a konkretniej to ujmując emigracją zasiłkową.

3) Polska? Dlaczego nie bogatsze kraje?!

Państwa zachodnie bardzo chętnie dzielą się problemami narzucając własne rozwiązanie innym krajom Unii Europejskiej. Polska nie powinna przyjmować uchodźców z Afryki i bliskiego wschodu, oni powinni być przyjmowani przez kraje, które tam rozpętały wojny, czyli Stany Zjednoczone, Wielką Brytanię i Francję. Podobnie jak nasi zachodni sąsiedzi od sprawy uchodźców ręce umywają również państwa bliskiego wschodu. Bogate kraje arabskie takie jak: Arabia Saudyjska, Zjednoczone Emiraty Arabskie, Kuwejt czy Bahrajn ani myślą o przyjęciu imigrantów do siebie. Szczytem hipokryzji była propozycja sfinansowania przez Arabię Saudyjską Niemcom 200 meczetów, żeby imigranci mieli gdzie się modlić... To są państwa zdominowane przez muzułmanów, dlaczego więc my mielibyśmy ich przyjąć, a oni nie? Albo nie chcą mieć problemów u siebie, albo jest to zmasowany atak na naszą cywilizację.

4) Niemiecka polityka Unii Europejskiej przeciw Polsce

Premier Ewa Kopacz najpierw wyraziła zgodę na przyjęcie 2 tys. imigrantów, a później potajemnie zmieniła zdanie i na polecenie Angeli Merkel zwiększyła ilość możliwych do przyjęcia uchodźców do niecałych 12 tys. Stało się tak pomimo przeprowadzonych badań opinii publicznej jednoznacznie wskazujących brak zgody społeczeństwa na takie kroki. Czy tak powinien postępować premier polskiego rządu, wbrew woli narodu? Dodatkowo Polska zdradziła kraje z grupy Wyszehradzkiej tj. Czechy, Słowację i Węgry, które sprzeciwiły się decyzji Unii Europejskiej. Pojawiają się głosy, że bogatsze kraje zrobią selekcję i przyjmą do siebie wykształconych, znających języki imigrantów, dzięki którym ich gospodarki nie ucierpią. My nawet nie będziemy mieć na to wpływu.

5) Wszelobecny brud i brak szacunku

Widząc co dzieje się w Zachodnich krajach, przede wszystkim Francji i Wielkiej Brytanii, dlaczego nasz (?) rząd chce stworzyć te same problemy w Polsce? Politycy w imieniu obywateli przyjmują imigrantów, choć sami nie będą mieszkać w ich sąsiedztwie – nie chcą, żeby muzułmanie „ubogacali” ich kulturowo. Gdziekolwiek imigranci się nie pojawiają, czy to na dworcu, autostradzie, mieszkaniach komunalnych, wszędzie zostawiają po sobie wysypisko śmieci. Przynajmniej im mieszkania obracają w pył, a do innych się włamują i nielegalnie je zajmują. Czy tak zachowują się goście? Dochodziło nawet do tak kuriozalnych sytuacji, że rzucali na tory wodę i żywność przekazywaną im przez węgierskie służby. Nie chcieli też przyjąć pomocy od Czerwonego Krzyża, bo to symbol chrześcijaństwa.

6) Obca cywilizacja

W miłości przeciwieństwa się przyciągają, ale ta zasada nie ma zastosowania w przypadku religii – zwłaszcza, gdy jedna z nich chce zwalczyć drugą. Cywilizacja europejska (chrześcijaństwo) jest zupełnie odmienna od arabskiej (islam). Nawet najbardziej zagorzali zwolennicy przyjmowania imigrantów, jeśli przejdą do drugiego obiegu informacji, czyli internetu, gdzie nie ma poprawności politycznej, stosunkowo szybko zmienią zdanie o 180 stopni w obawie przed utratą zdrowia lub życia swojego i bliskich. Mordowanie chrześcijan w Afryce i na bliskim wschodzie już tak spowszedniało, że media pomijają ten temat. Ile można pisać o tym samym (!), wystarczy, że papież co jakiś czas przypomni o prześladowaniach i sprawę można zamknąć.

Zresztą, po co szukać tak daleko. Wystarczy przywołać zamachy terrorystyczne w Madrycie czy Nowym Jorku lub obcięcie głowy brytyjskiego żołnierza na ulicach Londynu w biały dzień przez zwolennika religii „pokoju”. Inną kwestią są zabójstwa honorowe. Z powodu tego, że dziecko samo znajduje partnera zamiast wziąć ślub poprzez aranżowane przez rodziców małżeństwo, można je zabić. Ślub można wziąć z kilkuletnią dziewczynką. Jeśli kobieta od Ciebie odejdzie możesz oblać ją kwasem. Kobieta musi być ci uległa, jeśli nie jest bij ją dopóki nie zmieni zdania. Innowierców można oszukiwać, jeśli nie chcą przejść na islam nawet zabić. Jak to się ma do cywilizacji białego człowieka? Muzułmańscy imigranci nigdy nie zasymilują się z naszą cywilizacją, będą tworzyć getta z obowiązującym prawem szariatu. W Wielkiej Brytanii i Francji już chcą wprowadzenia prawa szariatu.

7) Leczyć czy zapobiegać?

Zamiast rozwiązać problem u źródła próbując rozwiązać konflikt w Syrii, chcemy (oni chcą) przyjmować do siebie wszystkich, którym uda się przylecieć lub dojechać do Europy. Oznacza to, że jeszcze więcej dzieci

utonie, w mediach będą nam pokazywać kolejne dramaty a emigrancka spirala coraz bardziej będzie się nakręcać. Czy w razie wybuchu wojny w Chinach przyjmujemy małą grupę uchodźców w ilości 100 milionów osób? Stany Zjednoczone zostawiły Irak bez ochrony wojskowej a kraje zachodniej Europy rozpętały wiosnę arabską obalając dyktatorów, którzy mimo wszystko rządili lepiej niż ma to obecnie miejsce. Dlaczego Polska ma płacić za ich petrodolary?

8) Przymus zamiast dobrowolności

Nie ma mowy o dobrowolności w przyjmowaniu imigrantów. Doszło nawet do tego, że przewodniczący Parlamentu Europejskiego chce „narzucić siłą” imigrantów państwom Europy środkowo-wschodniej, które nie chcą się zgodzić na ich przyjęcie. Jak widać w Unii nie ma demokracji, decydują najsilniejsi, czyli np. Niemcy. Teraz można zrozumieć dlaczego na Unię Europejską złośliwi mówią Zjednoczone Socjalistyczne Republiki Europejskie.

Pojawiają się też głosy, że my kiedyś również masowo uciekaliśmy przed wojną. Już poruszyliśmy kwestię, że to jest emigracja zarobkowa, a nie ucieczka przed wojną, więc skupmy się nad innym aspektem tej sprawy. Przede wszystkim każdy obywatel używający tego stwierdzenia powinien dostać w twarz – i to mocno. Emigracja w czasie i po II Wojnie Światowej wynikała z tzw. „czwartego rozbioru polski”, który zgotowały nam dwa mocarstwa: Niemcy i Rosja (ZSRR), a Francja i Wielka Brytania, rzekomi sojusznicy, wystawili Polskę do wiatru. W późniejszym czasie Rosja dołączyła do aliantów i ponownie Zachodnie państwa rzuciły nas



na pastwę losu tym razem w ręce sowietów skazując Polaków na kilkadziesiąt lat okupacji i zamordyzmu. Nikt z Zachodu nie ma prawa wytykać Polsce emigracji, bo oni sami ją spowodowali! Podobnie zresztą jak obecnie w Iraku i Syrii.

9) Masowe gwałty

Zwolennicy przyjmowania imigrantów to przede wszystkim osoby o poglądach lewicowych i liberalnych. Walczą o równouprawnienie jednocześnie okazując szacunek do religii, która traktuje kobiety gorzej od zwierząt i nakazuje im chodzić w burkach zasłaniających całe ciało. Gdy kobieta nie jest ubrana po „muzułmańsku” nic nie stoi na przeszkodzie, żeby dokończyć gwałtu. Tam gdzie są muzułmańscy imigranci wzrosła przestępczość – to jest niepodważalny fakt. Najgorszym europejskim przykładem jest

Szwecja, gdzie od jakiegoś czasu przez politycznie poprawne komunikaty przebijają się oficjalne informacje o gwałtach na Szwedkach. Mniejszość muzułmańska w Szwecji stanowi 5% ludności, a według statystyk dopuszczają się oni 77% wszystkich gwałtów!

10) Większość społeczeństwa jest przeciwna

Podobnie jak w przypadku wieku emerytalnego, obowiązku szkolnego sześciolatków i prywatyzacji lasów państwowych, rząd PO-PSL kompletnie ignoruje zdanie społeczeństwa w kwestii imigrantów. Większość Polaków jest przeciwna ich przyjmowaniu. Polska zmagając się z własnymi problemami, nie ma mieszkań komunalnych dla biednych rodzin, zasiłki dla bezrobotnych są dramatycznie niskie, a imigranci automatycznie otrzymaliby wyższe świadczenia i mieszkania – czy to jest uczciwe?

Trzeba to powiedzieć wprost. Będziemy utrzymywać te osoby już zawsze. Unia Europejska da wyłącznie kilkakrotnie zastrzyk gotówki, później będziemy musieli sami sobie radzić. Muzułmanie z Afryki i bliskiego wschodu nie są skorzy do pracy, ich religia wręcz zezwala im na pobieranie zasiłków z krajów „innowierców”, jako należny im religijny podatek „dżizja” co już stosują wobec chrześcijan np. w Iraku.

U nas statystycznie na jedną kobietę przypada 1,3 dziecka. Muzułmanie mają wiele żon i u nich kilkoro dzieci to minimum. Czy na pewno jesteśmy w stanie to wszystko udźwignąć? Każdy uchodźca zgodnie z innymi przepisami ma prawo sprowadzić swoją rodzinę. Ich rodziny nie wyglądają tak jak obecnie ma to miejsce w Europie. U nas zazwyczaj to jest model 2+1, czyli mąż, żona i dziecko. U nich poligamia jest na porządku dziennym. Przyjmując na początek 12 tysięcy imigrantów szybko okaże się, że na utrzymaniu będziemy mieć również ich rodziny i liczba urośnie do 100 tysięcy. Mieszkańcy krajów arabskich dostając sygnały od bliskich i znajomych, którzy uciekli do Europy o możliwości łatwiejszego życia na naszym kontynencie bez wahania ruszą do Europy i wspomniana liczba szybko się zwielokrotni.

Rząd zgodnie z poleceniem Niemiec podjął decyzję o przyjęciu imigrantów wbrew woli społeczeństwa. Pozostaje nam pożegnać ich przy następnych wyborach parlamentarnych i postawić na opcję, która naprawi ten problem i cofnie wiele innych szkodliwych decyzji. Idźmy na wybory i miejmy wpływ na to co dzieje się w Polsce. Niech władza liczy się z naszym zdaniem!

Niewykorzystane bierne prawo wyborcze

Analizując coraz to nowsze sondaże podawane przez media z przerażeniem patrzę na niemą część polskiego społeczeństwa, która na przestrzeni ostatnich 25 lat nie uczestniczyła w żadnych wyborach. Czy tak ciężko zrozumieć, że żadnym narzekaniem ani krytykanctwem nie jesteśmy w stanie niczego zmienić? Nasza bierność nie może ograniczać się tylko do narzekania. Nie zapominajmy, że zaniechanie w kwestii pójścia na wybory to również jest wybór – przyzwolenie na obecną sytuację w Polsce. Przeliczając wszystkie podawane wyniki sondażowe okazuje się, że we wszystkich poprzednich wyborach nie uczestniczyła prawie połowa dorosłego społeczeństwa. I nie dziwny się, że mamy taki stan rzeczy, bo w bardzo dużym stopniu decyzje bardzo ważne i odpowiedzialne „w jakim kraju będę żył” podejmuje ta milcząca połowa pozostawiając władzę w rękach małej mniejszości, która przez okres ostatnich ośmiu lat dobitnie pokazała jak nie należy rządzić.

W dalszym ciągu władza nie pozostawia nam żadnych wątpliwości co do swoich intencji – dla tow. Kopacz i jej platformersów liczą się tylko stołki. Senat nie zgodził się na przeprowadzenie referendum w sprawie obniżenia wieku emerytalnego, obowiązku szkolnego sześciolatków i zachowania lasów w polskich rękach. Prezydent Duda złożył do Sejmu projekt ustawy obniżający wiek emerytalny dla kobiet i mężczyzn. Od razu pole-

ciała cięta riposta Platformy ustami marszałek Sejmu, że w tej kadencji ten projekt pod obrady na pewno nie trafi. Skoro tak, to nas wszystkich bez wyjątku, razem z dotychczasowymi maruderami, którzy w wyborach nie uczestniczyli, powinno trafić coś pozytywnego, abyśmy tę bandę oszustów całkowicie odsunęli od władzy na boczny tor razem z pociągami, którym tow. Kopacz podróżuje po kraju by więcej już nie szkodzili. Mam nadzieję, że do wyborów parlamentarnych dojrzejemy do pójścia do urny, jeden drugiego przekonamy na tyle, że warto skorzystać z kartki wyborczej, bo ona może zagwarantować nam godniejsze warunki pracy, spokój społeczny i bezpieczeństwo. Pokażmy rządzącym chociaż tym razem, że rozum jest w stanie zwyciężyć z naiwnością. Czy tak się stanie zobaczymy już 25 października. Do trzech razy sztuka.

Zatroskany

Podziel się posiłkiem

Organizacja Zakładowa NSZZ „Solidarność” w Przedsiębiorstwie Budowy Kopalń PeBeKa S.A. w Lubinie ogłasza AKCJĘ CHARYTATYWNĄ „Podziel się posiłkiem”.

Blisko nas żyje wiele rodzin, które znalazły się w ciężkiej sytuacji z powodu różnych przeciwności losu. Komisja Zakładowa „Solidarność” stara się pomagać takim ludziom, poprzez różne akcje, w których nasi Członkowie mogą wesprzeć najbardziej potrzebujących. Naszymi podopiecznymi jest między innymi wielodzietna rodzina, która znalazła się w wyjątkowo ciężkiej sytuacji materialnej i na bieżąco potrzebuje żywności.

W związku z powyższym Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” Przedsiębiorstwa Budowy Kopalń PeBeKa S.A. w Lubinie APELUJE do członków i sympatyków „Solidarność” - do wszystkich ludzi dobrej woli - o przekazywanie w ramach akcji charytatywnej bonów na posiłki profilaktyczne. Bony zostaną zamienione na żywność, z której zostaną zrobione paczki żywnościowe i przekazane najuboższym rodzinom.

Wszystkie osoby dobrej woli, chcące wesprzeć tak szlachetną akcję charytatywną mogą przekazać swoje bony żywnościowe w siedzibie Komisji Zakładowej w budynku D-26 pok. 110 lub do naszych przedstawicieli na rejonie.

Organizatorzy akcji z góry dziękują za wrażliwość i otwarte serce na potrzeby ludzi najbardziej potrzebujących!

Komisje NSZZ „Solidarność” przy ZG „Rudna” i ZG „Lubin” oraz w PeBeKa przypominają o świątecznej akcji charytatywnej

Pomóż potrzebującym

Komisje NSZZ „Solidarność” O/ZG „Rudna” i O/ZG „Lubin” oraz PeBeKa apelują do członków i sympatyków „Solidarność” – do wszystkich ludzi dobrej woli – o przekazywanie w ramach akcji charytatywnej BONÓW ŻYWNOSCIOWYCH.

Bony zostaną wymienione na żywność, z której przed Świętami Bożego Narodzenia zrobione będą paczki żywnościowe i przekazane najuboższym rodzinom z życzeniami świątecznymi od górników. Wszystkie osoby dobrej woli, chcące wesprzeć tak szlachetną akcję charytatywną, mogą przekazać część swoich bonów żywnościowych do 18 grudnia 2015 r. w biurach „Solidarność”.

Organizatorzy akcji z góry dziękują za wrażliwość i otwarte serce na potrzeby ludzi najbardziej potrzebujących!